Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 12 (Rok I). Radomsko, Sobota 18 Lutego 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER RADOMSZCZAŃSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Radomsko, ul. Żeromskiego 9.

Z SEJMU i KOMISYJ

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem

Warszawa. — Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu kluby opozycyjne przemawiały do wszystkich wniosków i żądały imiennego ich przegłosowania.

Ogółem do godz 24 wygłoszono 72 przemówienia. O godzinie 1.30 po zarządzeniu przez marszałka że poprawki nie będą imienne opozycja opuściła salę i dzięki temu o godz. 2.15 ustawa samorządowa została uchwalona.

Na rannem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy, o rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

W imieniu komisji referat wygłosił pos. Gosiewski. Historja tej ustawy zaczyna się w r. 1923 projektem ówczesnego ministra pracy i opieki społecznej. Projekt ostateczny został wniesiony do Sejmu w marcu 1932 r. Wszystkie zainteresowane czynniki mogły się wypowiedzieć, powołano rzeczoznawców, wysłuchano wielu memorjałów oraz indywidualne głosy wybitnych rzeczoznawców. Grupa posłów i senatorów z B. B. W. R. dzięki temu mogła dokładnie przepracować całość ustawy. W wyniku tej pracy został zgłoszony szereg zmian do tekstu rządowego.

Następnie mówca przedstawił system organizacyjny instytucyj ubezpieczeniowych, których zarząd spoczywa w rękach pracowników i pracodawców przy uwzględnieniu większości mandatów dla pracowników w ciałach uchwałodawczych.

Obecny plan organizacyjny pozwoli na znaczne oszczędności w administracji funduszami przez to, że czynności nigdzie się nie powtarzają, a droga między uzyskaniem uprawnienia a ich realizacją jest skrócona, tak, że dodatkowe koszty odpadają.

Po omówieniu zasady wyborów, przeszedł referent do sprawy Kas Chorych i przytaczając cyfry stwierdził systematyczny spadek liczby ubezpieczonych i spadek dochodów. Zaległości u pracodawców wynoszą przeszło 100 miljonów zł. i w większości są nierealne,

W myśl zasady samowystarczalności ubezpieczeń i przy zmniejszeniu składki koniecznem stało się obniżenie świadczeń. Przeprowadza się to w sposób najmniej dotkliwy dla ubezpieczonych i zgodnie z ich interesami. Zmniejszenie okresu zasiłkowego dotknie stosunkowo małą liczbę zainteresowanych. Obniżenie zasików z 60 proc. na 50 proc. jest zapewne uszczupleniem praw ubezpieczonych, lecz w większości krajów zasiłki te nie przekraczają 50 proc. Ograniczenia te wywołane są kryzysem, a ustawa przewiduje podwyższenie zasiłków w razie polepszenia sytuacji. Wszystkie pozycje oszczędnosciowe nie zostały w ustawie zafiksowane na stałe, lecz przy zmianie konjunktury mogą być zmienione.

Komisja zmieniła wysokość świadczeń ubezpieczenia emerytalnego przez podniesienie kwoty zasadniczej do 16 proc. przeciętnego zarobku, co renta i pochodne uległy znacznej zwyżce.

Dojście do pełnej renty starczej przewidziane jest w 65 roku życia a dla górników i hutników w 50 tym. Dla inwalidów pracy, którzy dotąd nie mogli mieć zaopatrzeń ustalono specjalne zaopatrzenie w wysokości 15 do 20 zł. miesięcznie. c

Ustawa jest doskonała, nieliczne jej luki w dążeniu do wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia, ciała ustawodawcze będą musiały jeszcze uzupełnić, niemniej jednak dla świata pracy ustawa ta jest ogromną zdobyczą, pracowników zabezpiecza od wypadków losu, a Sejm który ją uchwali dobrze się zasłuży.

Po referacie pos. Gosiewskiego rozwinęła się obszerna dyskusja ogólna, poczem zabrał głos min. Hubicki, który w obszernem przemówieniu uzasadniał projekt rządowy, wskazując na jego dodatnie strony i podkreślił, że bezsprzecznie rozczenie ubezpieczeń społecznych w obecnej sytuacji gospodarczej wymaga pewnych ofiar ze strony ubezpieczonych. Utworzenie nowych ubezpieczeń stało się możliwe w pierwszym rzędzie przez uszczuplenie ubezpieczenia chorobowego, w którem obecnie trzeba będzie płacić za porady lekarskie i za leki.

DYSKUSJA NAD USTAWĄ AKADEMICKĄ UKOŃCZONA

Komisja oświatowa Sejmu ukończyła wczoraj drugie czytanie ustawy akademickiej.

Na wczorajszem posiedzeniu opozycja opuściła salę obrad, motywując swój krok łączeniem duskusji nad kilku artykułami tej ustawy. Regulamin nie pszewidnje konieczności dyskutowania nad każdym artykułem zosobna.

Jest rzeczą dziwną, iż opozycja urządziła demonstrację przy rozdziałach, w których oprócz zagadnienia studenckiego, rzeczy były ogólne i dość szczegółowo przy innej okazji przedyskutowane, a projekt normuje te zagadnienia naogół po linji ustawy z r. 1920.

Uchwalony wczoraj projekt ustawy zawiera szereg poprawek zgłoszonych w pierwszym rzędzie przez referenta, a częściowo kika przez członków opozycji. Najważniejsza zmiana w stosunku do projektu rządowego polega na przeredagowaniu art. 3, mówiącego o tworzeniu i zwijaniu wydziałów i katedr, w sensie utrudniającym podejmowanie tych decyzji przez ministra. Pozatem usunięto przepis o możliwości zatwierdzenia t. zw. rektora mniejszościowego. Zmienione też zostały przepisy odnoszące się do komisji dyscyplinarnej. Komisje te mają być powoływane przez senat i zatwierdzane przez ministra.

Komisja przyjęła poprawki o zaliczeniu do szkół akademickich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Pozatem rozszerzyła prawa Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Trzecie czytanie ustawy przewidziane jest na sobotę. r

Krwawe rozruchy w Rumunji

Generalny strajk kolejarzy. Walki na ulicach

Wiedeń. — Z Bukaresztu nadchodzą alarmujące wiadomości o rozruchach i walkach, wybucłłych na tle strajku kolejarzy.

W ciągu nocy policja wezwała do pomocy wojsko, aby usunąć z warsztatów strajkujących kolejarzy. Między strajkującymi i wojskiem doszło do walk, podczas których 2 osoby zostały zabite, a 8 ciężko rannych. Lżej ranni ukrywają się nadal w warsztatach.

Dziś wczesnym rankiem komendant interwenjujących oddziałów wojska wysłał do robotników ultimatum, domagając się natychmiastowego opuszczenia warsztatów. Robotnicy oświadczyli, że ustąpią tylko wobec przemocy.

Doszło do nowych walk, przyczem, jak głosi urzędowy komunikat, robotnicy występowali z rewolwerami i karabinami przeciwko żołnierzom. Wojsko otrzymało rozkaz bezwzględnego zajęcia warsztatów kolejowych. Wśród ognia karabinów maszynowych żołnierze z nasadzonemi na karabiny bagnetami przypuścili szturm do warsztatów i ostatecznie je zdobyli.

W walkach tych po stronie wojska padł jeden zabity i 12 ciężko rannych, po stronie robotników 3 zabitych i 16 ciężko rannych.

Wojsko opanowało sytuację. 2.000 kolejarzy spędzono do jednej z hal, gdzie poddawani są szczegółowej rewizji i wyławiani są z pośród nich działacze wywrotowi, szczególnie zaś obcokrajowcy.

Poza tym komunikatem otrzymanym o godz. 9-ej z Bukaresztu, brak dalszych wiadomeści.

Korespondenci pism zagranicznych nie mogą uzyskać połączenia telefonicznego. Należy sądzić, że sytuacja w Bukareszcie jest bardzo groźna.

Rodzina królewska podobno lada chwila ma odlecieć samolotem zagranicę. t

Zamach na prezydenta Roosevelta

Burmistrz Chicago ciężko ranny — Sprawca zamachu ujęty

Londyn — Z Nowego Jorku donoszą, że na nowoobranego prezydenta Roosevelta, który przebywa w Miami na Florydzie dokonano zamachu rewolwerowego. Do prezydenta oddano 5 strzałów. Roosevelt wyszedł bez szwanku z zamachu

Pewien osobnik zbliżył się do Roosevelta i z odległości 5 metrów dał szereg strzałów. Prezydent Roosevelt żadnej rany nie odniósł, natomiast stojący obok niego nadburmistrz miasta Chicago, Czermak, detektyw i dwie kobiety zostali ciężko ranni.

Zamach wywołał szalone oburzenie. Roosevelt dał znak ręką publiczności, że nie jest ranny.

Władze przypuszczają, że zamach był skierowany nie na prezydenta Roosevelta, ale na Czermaka, który w sposób bezwzględny tłumił działalność bandytów. Sprawca zamachu został aresztowany.

Londyn. — Z Nowego Jorku donoszą, że ciężko ranny burmistrz Chicago, Czermak znajduje się w agonji. Został on operowany.

Sprawcą zamachu jest 33-letni Włoch, Giuseppe Zangara, murarz z zawodu. Oświadczył on. że jest anarchistą i że pragnął zamordować nie Czermaka, ale prezydenta Roosevelta.

Zangara twierdzi, że przed 10 ciu laty usiłował dokonać zamachu rewolwerowego na króla włoskiego Wiktora Emanuela, nie mógł jednak przecisnąć się przez tłum otaczający króla.

Zamach na Roosevelta wywołał ogromne wrażenie.

Londyn. — Zamach na prezydenta Roosevelta został dokonany w obecności 50 000 osób. Strzały wywołały niesłychany tumult i panikę. Tłum wznosił okrzyki domagające się powieszenia lub rozstrzelania zamachowcy.

Zamach nie spowodował dalszych ofiar tylko dzięki przytomności pewnej kobiety, która złapała go za ramię w chwili gdy usiłował oddać szósty strzał.

Zangara oświadczył na śledztwie, że zamierzał zgładzić prezydenta ze względów politycznych.

Polcja aresztowała jego żonę.

Ogółem podczas zamachu odniosło rany 6 osób, a mianowicie burmistrz Chicago, Czermark, towarzyszący prezydentowi detektyw George Brondaks, pani J. Gill, panna Margaret Cruis, Wiliam Sinnot i Russal Caldwell.

Burmistrz Czermak, jest Czechem z pochodzenia. Od wczesnej młodości brał udział w życiu politycznem, wybrany burmistrzem Chicago przy wybitnym poparciu Polaków, których jest wielkim przyjacielem, wypowiedział bezwzględną walkę bandytom, których potrafił poskromić. W ub. roku burmistrz Czermak bawił w Warszawie. c

Wojna w Ameryce Poł.

Londyn. — Z Nowego Jorku donoszą, że po zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Kolumbią a Peru dziś nastąpi wypowiedzenie wojny.

Z Guayaquil (Ekwador) otrzymano wiadomość, że Kolumbia wypowiedziała wojnę Peru. Wojska kolumbijskie zajęły po zaciętych walkach miasto Tarapaca. Wojska peruwiańskie cofają się w popłochu. Eskadra kolumbijska miała po ostrzeliwaniu miasta wycofać się. Peruwiański minister wojny udał się do Inquitos, skąd wysłał dwa hydroplany celem wzmocnienia peruwiańskich sił lotniczych na terytorjum działań wojennych.

Paryż. — Z Assuncion donoszą, że według oficjalnego komunikatu artylerja paragwajska rozproszyła wojska boliwijskie pod Nananwy, przyczyniając im poważne straty. r

Projekt angielski

nie uciekania się do siły

Genewa, — Dzisiejsze popołudniowe posiedzenie komisji politycznej Ligi Narodów otrzymało angielski projekt, dotyczący rezolucji, zakazującej uciekania się do siły w razie zatargów.

W projekcie tym powiedziane jest, że dla posunięcia sprawy rozbrojenia i stworzenia ducha wzajemnego między narodami Europy postanawia się wykonywanie nietylko zgodnie z ich litera, lecz i zgodnie z ich duchem przyjętych zobowiązań, wypływających z paktu paryskiego z dnia 27 sierpnia 1928 roku.

Przedstawiciele rządów uroczyście zobowiązują się, iż w żadnym wypadku nie będą się posługiwać siłą przy rozwiązywaniu zatargów obecnych lub mogących powstać między nimi na przyszłość.

Dyskusja na ten temat będzie zapewne ożywiona.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Paul Boncour wyjedzie z Paryża dziś wieczorem na posiedzenie rady ministrów.

Zastępować go będzie minister lotnictwa, Cot. r

Chwila bieżąca.

— Holenderska izba poselska została rozwiązana. Wybory rozpisano na dzień 36 kwietnia. Nowa izba zbierze się 9 maja.

— Labour Partay zgłosiła w Izbie Gmin wniosek o wyrażenie nieufności rządowi, zarzucając mu niedołężność w walce z bezrobociem.

— Na lotnisku Long Islnd pod New Jorkiem spalił się hangar, a w nim 8 hydroplanów.

— W Sofji (Bułgarja) wykryto wielką aferę przemytu narkotykami.

— Znana firma automobilowa Willys Oveland w Toledo będąca własnością b. abasadora St. Zjedn. w Warszawie J. N. Willysa — ogłosiła upadłość.

— 1 marca w Dublinie odbędzie się otwarcie sesji nowego parlamentu irlandzkiego.

— Policja amerykańska aresztowała w Denser przemytnika Zarkinego podejrzanego o udział w porwaniu Boettchera, przyjaciela pułkownika Lindbergha.

— W obecności 1.500 delegatów odbyło się w Moskwie otwarcie pierwszego kongresu kołchozów.

— Ojciec św. przyjął na audjencji biskupa gdańskiego O'Rourke.

— W związku z ujawnieniem afery z przesyłką paczek dyplomatycznych do Z. S. S. R. aresztowano prócz urzędnika Witwickiego, o czem donosiliśmy, jeszcze kilka osób.

—Zgromadzenie Narodowe w Estonji przyjęło ustawę o zmianie konstytucji. Za ustawą oddano 51 głosów, przeciwko 27. t

— Z inicjatywy min. robót publ. rząd francuski wyasygnował pół miljona franków tytułem pomocy dla ofiar katastrofy w Neunkirchen.

— Akcja szpiegowska na rzecz Sowietów, ujawniona w pilzneńskich zakładach Szkody w Czechosłowacji zatacza coraz szersze kręgi.

— Ofenzywa japońska pod Kailu załamała się. Japończycy zostali odparci przez wojska chińskie.

— Prasa niemiecka donosi, że radjo niemieckie będzie poddane bezpośredniej kontroli kanclerza Hitlera.

— Na konsulat Rzplitej Polskiej w Paryżu napadła grupa komunistów polskich i francuskich. Napastnicy pobili kilku urzędników. l

Z Częstochowy

Kalendarzyk

1933	LUTY 18 Sobota	Słońca
		wschód 6.50
	Dziś Symeona Jutro Mięsopustna	zachód 4.50

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 17 na 18 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Monikowskiego I Aleja 14
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Wilki w nocy" — Rittnera

Kino „Odeon". „Człowiek bez nazwiska"

Kino „Nowości". „Wyspa Tajemnic"

Kino „Grand". „Zwycięzca" i „Włóczęga".

Kino „Oaza". „4-ch uciekinierów" „Express 9 25"

Kino „Muza". „Niebezpieczny romans" i „Mezaljans"

— Termin składania zeznań o dochodzie przedłużony do maja. W Ministerstwie Skarbu w roku bieżącym. termin składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły ustalony w ustawie na 1 marca, będzie przedłużony do 1 maja rb.

W tym terminie płatny państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu osiągniętego w roku 1932 względnie połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie,

Celem ułatwienia przy sporządzaniu zeznań o dochodzie, organizacje gospodarcze opracowały specjalne załączniki, uwzględniające poszczególne kategorje podatku dochodowego. g

W sprawie obniżki opłat za paszporty handlowe.

— Organizacje gospodarcze czynią usilne starania w Ministerstwie Skarbu i Ministerstwie Spraw Wewnetrznych o obniżenie opłat za handlowe paszporty zagraniczne na jednorazowy wyjazd do poprzedniej normy zł. 25.

Postulat ten motywowany jest następująco: W obecnym okresie nieustępujących trudności w międzynarodowym obrocie towarowym, doprowadzenie do skutku tranzakcyj z zagranicą, wymaga naogół znacznych zabiegów, a między innemi częstych wyjazdów zagranicę. Znaczną przeszkodę pod tym względem stanowią nasze opłaty paszportowe, które są za wysokie. Skutkiem tego dużo przemysłowców i kupców rezygnuje z wyjazdu, a tem samem nieraz i z zawarcia tranzakcyj, które przy osobistem porozumieniu doszłyby do skutku.

Ci natomiast, którzy godzą się na poniesienie wysokiej opłaty za paszport (jednorazowy — 100 zł.), tem samem zwiększają koszta handlowe, przez co oczywiście musi podrożeć kalkulacja oferowanego towaru. Odbija się to zwłaszcza na drobnych tranzakcjach, dla których wysokie opłaty paszportowe są znacznem obciążeniem. g

— Emerytury.

Zarząd związku polskich zrzeszeń emerytalnych zdecydował na ostatniem posiedzeniu podjąć interwencje Sejmu we wszystkich klubach poselskich w sprawie wprowadzenia zmian do ostatniej noweli emerytalnej.

W myśl tej noweli, z dniem 1-go kwietnia wejdą w życie nowe obniżki, spowodowane przeliczeniem poborów, które obniżą je o dalsze 4 do 8 proc., co łącznie stanowić będzie od 12 do 16 proc. obniżki. t

— Nowa ustawa notarjalna. Komisja kodyfikacyjna opracowała nowy projekt ustawy notarjalnej, jednolitej dla całego państwa. Projekt wprowadza ustrój notarjalny, zbliżony do obowiązującego dotychczas ustroju notarjalnego w Małopolsce. Na terenie całego państwa powstać mają na zasadach autonomicznych izby notarjalne, a wstąpienie do zawodu notarjalnego musi być poprzedzone odbyciem aplikacji notarjalnej.

Projekt komisji kodyfikacyjnej ma być rozpatrzony przez Ministerstwo Sprawiedliwości w terminie do końca kwietnia rb. g

— Komisja Krzyża POW zwraca się z prośbą do wszystkich b. komendantów POW. o nadesłanie na kartkach pocztowych do Komisji Krzyża POW. (Warszawa, Krucza 29 m. 6)

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

152)

— Pojadę dziś do niej na obiad.

— Pani Stellini będzie bardzo szczęśliwa! Nie mam zwyczaju wydawać opinji o osobach, od których zależę, ale ośmielę się zauważyć, że młoda ta dama posiada charakter szlachetny i kocha pana hrabiego szczerze i bezinteresownie.

— Tak, to dobra dziewczyna...

Hrabia przeszedł do sali stołowej, gdzie zjadł śniadanie, poczem udał się do gabinetu dla napisania kilku listów.

Obecność hrabiego w domu przeszkodziła Dufourowi uczynić zwykłą wycieczkę na ulicę Faisanderie. Ale ponieważ Dama w szmaragdach musiała być uprzedzoną, pan intendent wróciwszy do swego mieszkania, wziął arkusik papieru i napisał na nim słowa następujące:

„Pan hrabia dziś wieczorem będzie obiadował w domu przy ulicy Caumartin. Jan Dufour".

Włożył list w kopertę, napisał na niej adres Magdaleny Gallier, poczem wyszedł na ulicę i powiedziawszy odźwiernemu, że wychodzi tylko na chwilę dla kupna paczki cygar, odesłał list przez posłańca.

— O godzinie piątej hrabia Lucenay zadzwonił na Dufoura.

—Odeślesz te listy na pocztę. Ja wychodzę.

— Czy pan hrabia rozkaże by zaszedł powóz?

— Nie, pójdę pieszo.

Hrabia udał się na Pola Elizejskie. następnie przez bulwary Zgody skierował się wolnym krokiem ku ulicy Caumartin. Pogrążony w myślach, nawet nie spostrzegł stojącego o kilka kroków od domu Gabrjeli powozu, którego zapuszczone szczelnie firanki wywoływały uśmiech na ustach przechodniów.

— Jakaś żona zazdrosna o swego męża — mówili sobie.

Zaledwie Lucenay zniknął za drzwiami, powóz oddalił się.

Gabri była sama, gdy Marjetta zaanonsowała wizytę hrabiego. Od kilku dni opracowywała ona pewien plan, który teraz miała wprowadzić w wykonanie.

— Ach! zawołała z doskonale udanem wzruszeniem, podając hrabiemu rękę — przecież przyszedłeś! Czas już był nareszcie!.. Nie miałam już sił dłużej czekać. O małom nie umarła ze smutku i boleści.

— Rozumiem nudy — odrzekł Lucenay — rozumiem nawet smutek, ale nie pojmuję boleści. Czegoż obawiałaś się?

— Wszystkiego! Czyż nie miałam powodu? Nie widziałam cię przez cały tydzień.

— Przecież uprzedziłem cię .. znałaś powód mej nieobecności.

— To prawda... Ale jestem kobietą... istotą słabą... Czyż mogłam nakazać milczenie memu sercu? Czyż mogłam powiedzieć mu, by nie cierpiało? Zdawało mi się, że nie zobaczę cię już nigdy! że odjechałeś, by wiecej nie wrócić!

— Co za szaleństwo!

— Czuję to teraz, gdyż twoja obecność uspakaja mnie i czyni szczęśliwą... Ale gdybyś wiedział jak się lękam... Usiądź tu przy mnie... bliżej... Zostaw swe ręcę w mych dłoniach i pozwól mi patrzeć na ciebie .. Ja tak dawno cię nie widziałam! Jesteś więc.. więc to ty.. ale jakże się zmieniłeś! Widzę utrudzenie na twojej twarzy... Twoje oczy są smutne. nawet gdy patrzą na mnie... Musiałeś nudzić się bardzo, nieprawdaż?

— Okropnie, więcej niż możesz sobie wyobrazić.

Ale nareszcie skończyło się wszystko. Czy już nie opuścisz Paryża?

— Prawie, że nie.

— Jak to prawie nie? Więc wyjedziesz jeszcze?

— Będę musiał od czasu do czasu zajrzeć do Chennevières.

— Więc nie przywiozłeś swej żony?

— Nie. d. c. n.

adresów oraz następujących danych: obecny stopień i stanowisko nazwisko i imię, pseudonim, które powiaty i w jakim czasie podlegały mu jako komendantowi POW., jakie posiada odznaczenia polskie (podać również Krzyż P. O. W.). Ponadto Komisja Krzyża POW. prosi b. komendantów okręgów POW. o nadesłanie danych odnośnie do nieżyjących komendantów POW. g

— **Autobusy będą płaciły mniejszą opłatę ubezpieczeniową.** Jak wiadomo, władze wprowadziły przymus ubezpieczeniowy pasażerów w autobusach i przechodniów od dn. 1 lutego. Przedsiębiorcy autobusowi nie wykupili jednak polis ubezpieczeniowych, gdyż towarzystwa ubezpieczeń na kilka dni przed wejściem w życie ustawy, ustaliły opłatę od autobusu w wysokości 1,112 zł. rocznie, co przedsiębiorcy uznali za sumę niemożliwą do zapłacenia. Na konferencji sfer zainteresowanych w obecności wiceministra komunikacji Gallota doszło do porozumienia. Oto przedsiębiorcy autobusowi będą płacili rocznie zamiast 1,112 zł. około 700 zł. g

— **Dancing wojska i Ligi Morskiej.** Korpus oficerski 27 p. p. i zarząd częstochowskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej uprzejmie zaprasza na trzeci zkolei dancing, który odbędzie się w kasynie oficerskiem (Aleja Wolności 44), w sobotę 18 b. m. o godz. 20. Zaproszenia wysłane na dancing inauguracyjny oraz na drugi zachowują swą ważność na dalsze dancingi. Pozostałe zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Al. Wolności 17) w kancelarji szkoły Rzem. Przem. w godz. od 17,30 do 20. Wstęp zł. 1,99, dla członków Ligi i ich rodzin gr 99 Stroje zwykłe, orkiestra 27 pp. g

— **Częstochowscy komuniści przed sądem apelacyjnym w Warszawie.** W miesiącu wrześniu r. ub. sąd okręgowy w Częstochowie rozpoznawał sprawę czterech komunistów: Icka Bratmana, Arona Bobrowskiego, Władysława Zasunia i Mieczysława Wierzby, oskarżonych o organizowanie jaczejek na terenie Częstochowy i powiatu, jak również wśród harcerzy.

Sąd skazał wówczas Icka Bratmana na 4 lata ciężkiego więzienia, a pozostałych na 3 lata ciężkiego więzienia.

Od wyroku tego skazani zaapelowali do sądu apelacyjnego. Na wczorajszej rozprawie sądu apelacyjnego w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Zubelewicza, sąd po wysłuchaniu przemówień stron, zatwierdził karę w stosunku do trzech oskarżonych, natomiast Icka Bratmana uniewinnił. l

— **Wieczór odczytowy P. O. W.** W piątek więc, 17 bm. o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej odbędzie się wieczór odczytowy b. Polskiej Organizacji Wojskowej, na którym pan Z. Simon wygłosi odczyt n. t. „Ochrona przyrody i opieka nad zabytkami“, oraz p. Stefan Brem, artysta teatru miejskiego, wygłosi prelekcję o „Teatrze w odrodzonej Polsce“.

— **Epilog kradzieży pieniędzy w urzędzie pocztowym.** Władysław Jędrecki, woźny browaru „Szwedogo“, nadawał w urzędzie pocztowym przy ul. Katedralnej, kilkaset złotych. Ponieważ miał pieniędze przeważnie w bilonie, więc liczenie pieniędzy sprawiało mu pewną trudność.

Nagle do liczącego Jędreckiego, podszedł pewien osobnik, który już dość dawno kręcił się bez celu po sali.

Przedstawił mu się i zaproponował mu pomoc w liczeniu pieniędzy. Jędrecki nie podejrzewając podstępu, pozwolił mu je segregować. Praca we dwóch szła sprawnie i szybko.

Za chwilę rulony były już gotowe, Jędrecki podziękował przygodnemu znajomemu, pocześtował go papierosem i pożegnał się z nim. Nieznajomy wyszedł z sali, lecz przedtem tak zręcznie ściągnął naiwnemu woźnemu 50 zł., że Jędrecki nawet nie spostrzegł tego. Na jego szczęście czuwał woźny pocztowy, który spostrzegł

kradzież i pobiegł zamknąć bramę od ulicy. Nieznany osobnik schronił się do ustępu i tam wyrzucił skradzione pieniądze, poczem wyszedł, lecz wpadł w ręce obu woźnych, którzy zaprowadzili go do komisarjatu, gdzie został poddany badaniom.

Okazało się, że nazywa się on Piotr Zygmunt Święcicki, z zawodu biuralista i bezrobotny. Wzięty na spytki do kradzieży się przyznał i wskazał miejsce, gdzie ukrył pieniądze.

Onegdaj stanął on przed sądem grodzkim, pod zarzutem kradzieży 50 zł. Przewód sądowy wykazał aż nadto winę oskarżonego, to też sędzia Walaszczyk, skazał go na 8 miesięcy więzienia

— **Tylko bezrobotni nie posiadający sublokatorów wolni są od podatku lokatorskiego.** Ministerstwo Skarbu skierowało specjalny okólnik do urzędów i izb skarbowych, w którym wyjaśnia, że wolne od podatku lokatorskiego są mieszkania 1, 2 i 3 izbowe, włącznie z kuchnią, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają oni sublokatorów.

W ten sposób brana jest pod uwagę okoliczność, czy dany lokator czerpie zyski z podnajmu lokalu czy też nie.

To też odpowiednie instancje odrzucają skargi bezrobotnych lokatorów, zajmujących od 1 do 3 izb, o ile mają sublokatorów, wychodząc z założenia, że słusznem jest, ażeby ci, którzy mają dochód z lokalu opłacali odpowiedni podatek lokatorski. g

— **Znowu nieszczęśliwy wypadek.** Przysłowie mówi: „wypadki chodzą po ludziach, a nie po ziemi“. Wczoraj wieczorem fabryka „Stradom“ była miejscem nowego nieszczęśliwego wypadku, w wyniku którego robotnik Piotr Pieszczyński, zamieszkały przy ul. Racławickiej 5, postradał 2 palce u prawej ręki. Oto pchając wózek naładowany węglem, w pewnym momencie pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że koła wózka obcięły mu palce.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala N. Marji Panny. l

— **Co się robi, gdy się jest pijanym?** Pan Bolesław Wojciechowski jest z natury spokojnym człowiekiem, ale jak wypije — to trzeba mu z drogi schodzić, choćby to był najwięksy dygnitarz.

Za te krótkie chwilę zapomnienia, p. Wojciechowski onegdaj zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego na dworcu kolejowym. Poprostu się upił, a potem zaczął śpiewać, szurgać nogami, a że dworzec kolejowy do humorystycznych występów nie jest przeznaczony, więc pełniący służbę posterunkowy zbliżył się do p. Wojciechowskiego, prosząc, by zechciał udać się do domu.

Pan Bolesław podobną propozycją ze strony posterunkowego poczuł się obrożony.

Jakto on — 46-letni mężczyzna, żonaty — ma iść do domu? — Jak dzieciuch co jeszcze na czworakach chodzi.

Nigdy w życiu. I taki tumult podniósł, że posterunkowy zmuszony był zaprowadzić go siłą do aresztu — na uspokojenie zatrutych alkoholem — nerwów.

Spotkał się z czarną niewdzięcznością, bo pan Wojciechowski zagroził mu, że w ciągu 3-ch dni ze służby „wyleci“ dodał jeszcze wiele szpetnych słówek, nie nadających się do powtórzenia.

Przed sądem szczerze żałował swego uczynku i prosił o uniewinnienie, powołując się na dotychczasową niekaralność i udział w Legjonach.

Sędzia Walaszczyk wymierzył najłagodniejszą karę: 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2-ch lat. g

— **Z teatru Kameralnego.** W piątek 17 b. m. po raz drugi arcydzieło T. Rittnera, jednego z największych polskich dramaturgów: „Wilki w nocy“ w koncertowem wykrnaniu pp.: Ceranki, Gallowej, Wiland. Staszewskiego i Brema. Początek o godzinie 20 min. 30. Bilety w cenie normalnej. Zniżki 50 proc. i abonament — ważne. W sobotę „Wilki w nocy“. W niedzielę popołudniu na przedstawieniu popularnem o godz. 15.30, 17.45 niesłabnącem powodzeniem ciesząca się — świetna komedja Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane“ z udziałem Janiny Zakrzyńskiej i Janusza Staszewskiego. Bilety w cenie od 50 gr. są już do nabycia w księgarni W. Święcki i Ska. W poniedziałek 20 bm. o godz. 20 jedyny występ światowej sławy pieśniarki Ch. Grober. r

— **Robotnicy niestali podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Ostatnio Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że obowiązek ubezpieczenia na wypadek bezrobocia rozciąga się na robotników stałych, jak i niestałych względnie dziennych.

N. T. A. wyjaśnił, że art. 1 ustawy o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia poddaje obowiązkowi ubezpieczenia robotników po ukończeniu 18 lat życia, o ile pozostają w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach i zakładach pracy. Ani ten przepis, ani też żaden inny przepis ustawy tej nie daje podstawy do rozróżnienia między robotnikami stałymi i niestałymi, względnie dziennymi, a więc i ci robotnicy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia. l

— **„Spadkobiercy“ w I Gimn. Państw.** Staraniem uczniów 8-mej klasy gimnazjum im. H. Sienkiewicza przy współudziale uczenic Państw. Seminarjum dla Ochroniarek, w sobotę, dnia 18 i w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 19,30 odbędą się przedstawienia wspaniałej komedji Grzymały-Siedleckiego p. t. „Spadkobiercy“. Czysty zysk przeznaczony będzie na ufundowanie tablicy pamiątkowej na cześć poległych wychowanków I gimnazjum.

W przerwach koncertować będzie doskonała orkiestra dęta. l

— **Rewizja urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.** W czasie mrozów, dyrekcja przedsiębiorstwa miejskiego wodociągów i kanalizacji przeprowadziła generalną rewizję urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w wyniku której stwierdziła, że w 150 domach krany i ustępy pozamarzały. Dyrekcja wydała właścicielom domów fachowe wskazówki, celem usunięcia defektów, spowodowanych zamrozeniem. l

— **Za sprzedaż spirytusu denaturowego** Jeszcze nie przebrzmiały echa tragicznej śmierci 4-ch osób, spowodowanej zużyciem alkoholu metylowego, a oto wczoraj na wokandzie sądu grodzkiego znalazły się sprawy dwuch sprzedawców, którzy denaturat prowizorycznie odkażali i sprzedawali między chłopami i robotnikami.

Sąd skazał Stefana Krawczyka, zam. w Częstochowie i Golińskiego, zam. we wsi Sitowizna, na dwa tys. złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na czterdzieści dni aresztu. l

— **Drobne kradzieże.** Janowi Bielskiemu skradziono z komórki zapomocą włamania 4 gęsi.

— W czasie nieobecności p. Izasława Szwarca w mieszkaniu, skradziono mu świeżo wypraną bieliznę wartości 170 zł.

— P. Helena Jarmondowicz przybyła w odwiedziny do Weroniki Jasnej i po krótkiej rozmowie, skradła niepostrzeżenie pantofelki damskie zapinane na guziki. l

KRONIKA

(r) **Zawody hokejowe „Czarni“—„Korona“.** W ub. niedzielę odbyły się w „Sporcie“ zawody hokejowe między drużynami „Czarni“ — „Korona“.

Zespół „Korony“ grał dobrze szczególniej dobre były momenty podbramkowe, gdzie atak „Korony“ przeprowadzał ładne kombinacje, niewykorzystane przez spóźnione strzały. Obrona „Korony“ przedstawiała się słabiej.— Napad „Czarnych“ złożony z mistrzów Radomska cechowała mistrzowska gra „Solowa“. Przy słabej obronie „Korony“ mistrzowie“ przy małej kombinacji mogliby o siągnąć o wiele więcej punktów. Obrona „Czarnych“ w zupełności zasługuje na wyróżnienie. Trudne momenty podbramkowe oraz przeboje Strzembosza opanować i odeprzeć to była robota.

Wynik zawodów: I tercja 2:0, II—1:1 i III — 0:0. Ogólny wynik 3:1 na korzyść „Czarnych“. Sędziował b. słabo p. Schiff. r

(r) **Kradzież cykorji.** Kupiec Pilarski z Kutna zameldował policji w Radomsku, że w czasie jazdy na szosie między Kamińskiem a Radomskiem nieznani sprawcy skradli mu z wozu 4 skrzynki cykorji na sumę 150 zł. c

(r) **Kandydat na subjekta.** Przechodnie spłoszyli w tych dniach nocnego kandydata na subjekta, który usiłował za pomocą oderwania kłódki zakraść się do zakładu fryzjerskiego P. Ściglaka (Przedborska 58).

(r) **Za zakłócenie spokoju** publicznego policja spisała prorokuł na Józefa Cieślika (Reymonta 44) i Józefa Cicheckiego (Stodolna 17). c

Popierajcie L. O. P. P.

Kurjer Gospodarczy

Obrady taryfowe
w Min. Komunikacji

W Min. Komunikacji odbył się zjazd naczelników wydz. handlowo-taryfowych oraz ruchu wszystkich dyrekcyj kolejowych. Obrady zjazdu zagaił wicemin. J. Gallot, poczem naprzemian przewodniczyli dyr. Taszycki i dyr. inż. Gronowski.

Na konferencji omawiano szereg spraw związanych z przyspieszeniem i usprawnieniem przewozów drobnych i zbiorowych. Ze sprawami temi łączy się odpowiedniejsze niż dotychczas wykorzystanie personelu ruchowego i handlowego, żywą dyskusję wywołała sprawa przewozu przesyłek kolejowych od nadawcy na kolei oraz dostarczanie z kolei do odbiorcy. Pozatem omawiano sprawę akwizycji ładunków dla kolei oraz kontroli przewozów drobnicowych i zastanawiano się nad celowością i odpowiedniem wykorzystaniem pociągów pospieszno—towarowych. c

Porozumienie właścicieli autobus.
z towarzystwami ubezpieczeń

W Min. Komunikacji odbyła się ostatnio konferencja z udziałem przedstawicieli związku właścicieli przedsiębiorstw autobusowych oraz związku towarzystw ubezpieczeniowych, na której uzgodniono ostatecznie sprawę wysokości taryfy ubezpieczeniowej, mającej obowiązywać właścicieli autobusów, w związku z wejściem w życie ustawy o przymusowem ubezpieczeniu przez przedsiębiorców autobusowych pasażerów i przechodniów od wypadków.

Jak już donosiliśmy, ustawa ta weszła w życie z dniem 1-ym lutego jednak właściciele autobusów ze względu na zbyt wygórowane stawki wyznaczone przez związek towarzystw ubezpieczeniowych, nie wykupili polis ubezpieczeniowych, odwołując się w tej sprawie do p. wicemin. komunikacji Gallota.

P. wiceminister Gallot ustosunkował się przychylnie do postulatów właścicieli autobusów.

Na odbytej ostatnio konferencji w ministerstwie komunikacji doszło do ostatecznego porozumienia pomiędzy związkiem przedsiębiorców autobusowych a towarzystwami u bezpieczeniowemi. Związek towarzystw ubezpieczeniowych zgodził się obniżyć polisę ubezpieczeniową do 700 zł. c

Izba polsko - kolumbijska

W Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego odbyło się walne zgromadzenie organizacyjne Izby Handlowej polsko-kolumbijskiej, zwołane z inicjatywy Konsula Republiki Kolumbijskiej inż. Tomasza Oxińskiego oraz p. Leona Galandetza, attache handlowego. Prezesem obrany został p. Stanisław Benzef, wiceprezesami zaś pp. A. Kamieński i sędzia Purski. Izba ma na celu rozwinięcie istniejących już wymiennych stosunków handlowych polsko-kolumbijskich. Należy nadmienić, że import do Polski z Kolumbji stanowią kawa, skóry surowe i t. d., eksport zaś przedmioty metalurgiczne, meble gięte, naczynia emaljowane, różna galanterja i t. d. c

Ulgi przy wykupywaniu
świadectw przemysłowych

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik w którym wyjaśnia, że ulgi zastosowane przy wykupywaniu świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw, sprzedających wyroby tytuniowe, mają zastosowanie również i do tych wszystkich przedsiębiorstw, które oprócz handlu wyrobami tytuniowemi prowadzą obok tego sprzedaż znaczków stemplowych i pocztowych, blankietów wekslowych, losów loterji państwowej, kart do gry oraz przyborów do palenia i zapalania. c

Dodatkowy kontyngent przywozowy
drzewa do Francji

Według wiadomości, otrzymanych przez organizację wywozu drzewnego rząd francuski ma w czasie najbliższym przyznać dodatkowy kontyngent przywozu drzewa polskiego. W związku z tem organizacja eksportu drzewnego podjęła już obecnie pertraktacje z zainteresowanymi importerami francuskimi. W końcu bieżącego miesiąca spodziewany jest przyjazd do Warszawy przedstawicieli jednej z większych grup importerów francuskich, która ma przeprowadzić końcowe rozmowy na miejscu.

Jak wiadomo, dotychczasowy kontyngent wywozu drzewa na rynek francuski był bardzo niedostateczny i zazwyczaj całość tego kontyngentu była wykorzystywana przez importerów na długo przed upływem terminu. c

Gospodarcza chwila bieżąca

— Przedmiotem obrad Towarzystwa „Żegluga Polska" były projekty nabycia statków, celem utrzymania regularnej komunikacji na trzech nowych linjach między Gdynią a portami zagranicznemi.

— Zakłady K. Scheiblera i M. Grohmana w Łodzi uzyskały ostatnio zamówienie na przędzę bawełnianą z Rumunji. Wartość powyższego zamówienia wynosi około 200.000 zł.

— Odbyły się narady plenarnego posiedzenia drzewnych organizacyj eksportowych, a mianowicie: Komitetu Wywozu Papierówki, oraz Komitetu Wywozu Materjałów Tartych. W dyskusji ujawniła się zasadnicza zbieżność obu organizacyj w sprawach eksportowych. Pozatem załatwiono na posiedzeniu szereg spraw organizacyjnych.

-- Austrjacka Rada Narodowa uchwaliła ustawę o popieraniu handlu z Rosją przez zwiększenie gwarancji państwowej na rzecz firm eksportujących do Rosji. c

Z KRAJU.

Warszawski „kanciarz"
nabrał naiwnego studenta.

(—) Student Uniwersytetu Warsz. p. Romuald Ciepliński przybyły w jesieni r. ub. na studja do stolicy poznał „przemysłowca", który przedstawił mu się jako Romanowski. Romanowski objaśnił go, że w stolicy „pieniądze leżą na ulicy" i że można zrobić majątek byleby tylko umiejętnie wziąć się do rzeczy.

Zachęcony tem p. Ciepliński postanowił wejść w spółkę z p. Romanowskim. Wspólnik obiecał mu, że dostanie wielkie dostawy do jednej z instytucyj państwowych, ale potrzeba jest na to kilka tys. zł. Ciepliński mając pewną sumę na książeczce P.K.O. zgodził się częściowo sfinansować interes i wpłacił 5 tys. zł. na co otrzymał pokwitowanie. Tranzakcja odbyła się w eleganckiem biurze jakiejś wielkiej firmy, będącej rzekomo własnością Romanowskiego.

Młody „businessman" z prowincji więcej już nigdy nie oglądał swojego mistrza i wspólnika. Rzekomy R. wziąwszy 5 tys. zł — zniknął jak kamfora.

Ciepliński nie znając dokładnie Warszawy nie potrafił nawet odnaleźć biura, w którem wręczył „przemysłowcowi" pieniądze. Prawdopodobnie oszust wyznaczył spotkanie w biurze jakiejś firmy, z którą nie miał nic wspólnego. Sam przyszedł tam przed oznaczoną godziną jako interesant i w trakcie załatwiania sfingowanej tranzakcji poprosił o miejsce przy stole i materjały piśmienne. Przy pomocy tych rekwizytów zainscenizował sytuację, zapomocą której zyskał zaufanie Cieplińskiego i wyłudził pieniądze.

Policja jest już na tropie pomysłowego „kanciarza". t

Praktykant o nazwisku szefa
i co z tego wynikło?

Właściciel zakładów ogrodniczych Stanisław Zaleski miał praktykanta dziwnym zbiegiem okoliczności również Stanisława Zaleskiego. Ta identyczność nazwisk była przyczyną wielu nieporozumień. Ciągle brano szefa za praktykanta i odwrotnie.

Wreszcie cała ta historja znudziła się ogrodnikowi i odprawił swego praktykanta. Ponieważ St. Zaleski (senjor) nie miał gotówki, wypłacił St. Zaleskiemu (juniorowi) należność bonami po 5 zł. na 200 zł. i polecił zgłaszać się co pewien czas po należność.

Zwolniony praktykant potrzebował jednak pieniędzy i sprzedał bony swemu koledze, Wacławowi Filleborowi za sumę znacznie niższą.

Fillebor zgłosił się wczoraj do właściciela zakładu ogrodniczego St. Zaleskiego i przedstawiając mu bony, zażądał natychmiastowego wypłacenia 200 zł. Zaleski odpowiedział że pieniądze wypłaci tylko do własnych rąk zwolnionego praktykanta. Wówczas Fillebor wywodził, że go wpakuje do więzienia.

Ogrodnik wezwał robotników, którzy wyrzucili natręta na ulicę. Wówczas Fillebor wyjął rewolwer i strzelił 5-cio krotnie do Zaleskiego. Na szczęście wszystkie kule chybiły. Sprawca strzałów uciekł i schronił się w sklepie tytuniowym Wacława Siczyna, gdzie się zatarasował. Wezwani policjanci aresztowali go. Będzie on odpowiadał za usiłowania zabójstwa. c

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, sobota 18 lutego

12.10	Płyty gramofonowe.
12.25	Poranek szkolny
15.00	Wiad. wojsk i strzel.
15.30	Słuchowisko dla dzieci
16.20	Płyty gramofonowe
17.05	Komunikat hydrograficzny
18.00	Odczyt
18.05	Muzyka lekka z kawiarni
19.25	Bieżące wiadomości rolnicze
19.30	„Na widnokręgu"
19.45	Prasowy dziennik radjowy
20.30	Wiadomości sportowe.
21.20	Koncert
22.00	Feljeton.
23.00	Muzyka taneczna.

Ze świata.

Roboty w bazylice św. Piotra

Ojciec święty zwiedził ostatnio wykonane roboty w bazylice św. Piotra, a mianowicie windę, łączącą zakrystję kaplicy Paulińkiej z kaplicą św. Sebastjna i pozwalającą na przedostanie się z apartamentów papieskich do bazyliki, bez korzystania ze Skala Regia.

Jednocześnie pokazano Piusowi XI nową ruchomą kopułę ze szkła i żelaza, pokrywającą dzwonnicę zbudowaną celem spotęgowania głosu nowych dzwonów bazyliki.

Wreszcie z okazji odrestaurowania posągów na frontonie bazyliki umieszczono w obecności Ojca św. tablicę pamiątkową z imieniem Papieża i datą.

Po zejściu do bazyliki Papież obejrzał nowy system oświetlenia arcydzieł, znajdujących się w bazylice przy pomocy reflektorów. c

Za Spółkę Wydawniczą: Stanisław Stangenberg. Redaktor: Z. Kierzkowski.

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.